

Ignacy Dec

Wielki Czwartek, Od wdzięczności za Eucharystię i kapłaństwo do wzajemnej służby

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 233-235

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chrystus udowodnił swoje wcześniejsze słowa, że posiada władzę nad życiem i śmiercią. Trzeba teraz przytoczyć te słowa w konfrontacji z czynem wskrzeszenia Łazarza. Oto Jezus powiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (J 11,252-26).

Wobec powyższego śmierć, dotykająca każdego człowieka, nie jest jego ostatecznym celem. Również dzisiaj, a nawet teraz, ubogaceni Bożym Objawieniem możemy powiedzieć, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo i przeznaczył go nie do śmierci, ale do szczęśliwego życia wiecznego, a więc poza granicę niedoli ziemskiej. Śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie zgrzeszył, zostanie przewyżczona dzięki miłosiernemu Zbawicielowi – Jezusowi Chrystusowi. Oczekujemy wskrzeszenia umarłych. Chrystus domaga się jednak od nas wiary, że tak się stanie.

ks. Zdzisław Lec

WIELKI CZWARTEK – 24 III 2005

Od wdzięczności za Eucharystię i kapłaństwo do wzajemnej służby

1. Dzień wdzięczności za Eucharystię

Czcimy dziś pamiątkę ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Wraz z całym Kościołem dziękujemy dziś Chrystusowi za te dwa wielkie dary przekazane Kościołowi i światu. Dziękujemy także za Jego przykład służebnej miłości, jaki dał nam podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy umywał apostołom nogi.

Dzień przed swoją męką i śmiercią Jezus spotkał się ze swoimi uczniami na pożegnalnej Wieczerzy. Nie było to zwykłe pożegnanie z uczniami. W czasie tej Wieczerzy stało się coś nadzwyczajnego. Jezus dał swoim uczniom swoje Ciało na pokarm i swoją Krew za napój. „Bierzcie i jedzcie. To jest Ciało moje za was wydane” [...]. Bierzcie i pijcie. To jest Krew Przymierza za was i za wielu wylana na odpuszczenie grzechów” (Łk 22,19-20). Ta ofiara wielkoczwartkowa była antycypacją Ofiary Krzyża. Jezus kazał ją celebrować, powtarzać: „To czyńcie na moja pamiątkę” (Łk 22,19b).

Przez ustanowienie Eucharystii, Chrystus dał możliwość uczestniczenia w swoim zbawczym dziele ludziom wszystkich czasów i różnych miejsc. Eucharystia jest żywą pamiątką i żywym uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dzięki niej ludzie mają dostęp do tego zbawczego dzieła.

Wtej chwili sprawowana jest Eucharystia w różnych miejscach świata: w Rzymie przez Papieża, w Warszawie przez ks. Prymasa, we wszystkich kościołach naszej Ojczyzny i w wielu kościołach świata. Wszędzie jest obecny ten sam Chrystus. Wszędzie, gdzie sprawowana jest Eucharystia, tam się uobecnia Jego zbawcze dzieło i ludzie obecni na Eucharystii „dotykają”

tego dzieła. Tak dzieje się już przez 21 wieków. Zatem przez celebrację Eucharystii dzieło Chrystusa staje się w czasie i przestrzeni dostępne dla ludzi różnych miejsc i czasów.

Dziękujemy dziś także Chrystusowi za to, że w ten sposób pozostał z nami, że daje nam dostęp do swego zbawczego dzieła i umacnia nas swoim Ciałem i swoją Krwią.

2. Dzień wdzięczności za kapłaństwo

W czasie Ostatniej Wieczery Chrystus ustanowił także drugi ważny sakrament: sakrament kapłaństwa. Powiedział do Apostołów, uczestników pierwszej Mszy św.: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19b). Apostołowie otrzymali mandat sprawowania Eucharystii. Msza św. została przez to związana nierozłącznie z kapłaństwem. Bez kapłana nie ma Eucharystii. Kapłan jest dla Eucharystii.

Dzisiejszego wieczoru dziękujemy Chrystusowi za dar kapłaństwa. Dziękujemy za kapłanów. Odnawiamy także naszą przyjaźń z kapłanami. Pamiętamy, że winniśmy z nimi dobrze współpracować i modlić się za nich. Wiemy dobrze o tym, że w każdym czasie, także i dzisiaj atakuje się kapłanów. Obarcza się ich przeróżnymi zarzutami. Niekiedy tylko dlatego, żeby zagłuszyć wyrzuty własnego, obarczonego grzechami, sumienia. A przecież oni nam sprawują Eucharystię, głoszą nam słowo Boże, sprawują nam inne sakramenty.

Bądź przeto przyjacielem kapłanów. Jeśli coś złego usłyszysz o księdzu, to nie ciesz się, to nie przekazuj dalej. Na pewno nie wiesz, czy tak akurat było, jak mówią, a jeśli nawet byłoby naprawdę, tak jak ludzie mówią, to klęknij przed pierwszym Kapłanem, Jezusem Chrystusem, i proś w ciszy pokornie, by ten atakowany, może rzeczywiście winny kapłan, stał się kapłanem na wzór Chrystusa.

Dzień Wielkiego Czwartku przypomina nam, że winniśmy się nawzajem modlić: wy za nas i my za was. Służymy bowiem jednemu Bogu. Za wszystkich nas Chrystus umarł na krzyżu. Dziękując Chrystusowi za kapłanów, pamiętajmy w modlitwie o kapłanach, którzy nas chrzcili, przygotowywali do Pierwszej Komunii św., do sakramentu bierzmowania, którzy asystowali przy ślubie, którzy grzebali nam naszych bliskich, o wszystkich, którym cokolwiek w życiu zawdzięczamy.

3. Dzień przypomnienia największego przykazania

Trzeci wielki temat wielkoczwartkowego wieczoru, to temat miłości bliźniego. Oto w Ewangelii dziś czytanej, zostało nam przypomniane, jak to Chrystus „wstał od wieczery i złożył szaty [...], wziął prześcieradło, nim się przepasał [...], nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi” (J 13,4-5). Na koniec powiedział: „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi” (J 13,14). Chrystus przez ten gest umywania nóg chciał nas zachęcić, a może i zobowiązać do wzajemnej służby. Pamiętaj przeto, że masz być sługą. Kimkolwiek jesteś, masz służyć. Jeśli jesteś ojcem i mężem, masz być sługą twojej żony i twoich dzieci. Jeśli jesteś matką i żoną, masz być sługą twego męża i twoich dzieci. Jeśli jesteś dzieckiem, masz służyć twoim rodzicom. Jeśli jesteś nauczycielem, masz być sługą powierzonych ci dzieci. Kimkolwiek jesteś i gdziekolwiek jesteś, masz tak żyć, żeby innym było z tobą dobrze. Nie chciej, żeby koło ciebie nadszakiwano, żeby ci służono, nie dąż do tego, by twoje polecenia wykonywano. Będzie ci w życiu o wiele lepiej, jeśli zechcesz służyć innym, na wzór

Chrystusa, „który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28).

Dziękujmy przeto Chrystusowi za dar Eucharystii i kapłaństwa i prośmy Go, abyśmy mocni Jego Najświętszym Chlebem, dawanym nam przez kapłanów, mogli lepiej sobie nawzajem służyć w codziennym życiu.

bp Ignacy Dec

WIELKI PIĄTEK – 25 III 2005

Krzyż Chrystusa i nasze krzyże

1. Rocznicą śmierci Chrystusa

Dziś, w Wielki Piątek, obchodzimy jakby rocznicę śmierci Chrystusa. Naszą uwagę skupiamy w szczególności na cierpieniu i śmierci naszego Zbawiciela. Słowo Boże przed chwilą odczytane prowadziło nas drogą Chrystusowej męki aż do Jego śmierci na krzyżu. Ta śmierć dokonała się właśnie na drzewie krzyża. Stąd też w centrum dzisiejszej pasyjnej liturgii znajduje się Chrystusowy krzyż. Na nim został wykonany wyrok śmierci, wydany przez Żydów na Jezusa z Nazaretu

Jaką wymowę dla świata ma krzyż? – pytamy szczególnie o to dziś, gdy za chwilę mamy przystąpić do publicznej adoracji tego świętego znaku.

2. Z teologii krzyża

W czasach pogańskich krzyż był narzędziem hańby i pogardy. Był szubienicą. Na krzyżu wieszano zbrodniarzy, wielkich przestępców, wykolejeńców, wichrzycieli życia publicznego. Krzyż – narzędzie hańby i wzgardy – zmienił swoje znaczenie z chwilą, gdy zawisł na jego ramionach Syn Boży. Stał się odtąd znakiem zbawienia, narzędziem i miejscem pojednania grzesznej ludzkości z Bogiem. Dzięki krzyżowi zostały uchylone wyroki, jakie ludzie wydali na siebie przez swoje grzechy. Dzięki krzyżowi grzeszni ludzie uzyskali prawo do bycia z Bogiem w wieczności. Z tego też powodu krzyż Chrystusa stał się świętym znakiem w chrześcijaństwie, przedmiotem szczególnej czci i uwielbienia w rodzinie uczniów Chrystusowych.

Krzyż Chrystusa powędrował z pierwszymi uczniami w świat. Ponieśli go uczniowie wraz z prawdą Ewangelii, jako istotny element Dobrej Nowiny o zbawieniu świata.

Pierwszą teologią krzyża sformułował św. Paweł Apostoł. On to właśnie jest pierwszym wielkim teologiem krzyża. Liturgia Wielkiego Tygodnia korzysta z jego słów, gdy każe nam śpiewać: „Chwałą naszą jest krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa. W nim jest zbawienie, życie i zmartwychwstanie nasze. Przez niego zostaliśmy zbawieni i oswobodzeni”. „Nie daj Boże, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” – wyznawał w Liście do Galatów (6,14). A w Liście do Filipian pisał: „Dla nas